1/2 pd 7

SEJM CZTEROLETNI

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I. 49.~~

GŁOS 42

WOYCIECHA SWIĘTOSŁAWSKIEGO

CHORĄZEGO Y VICE-STAROSTY KRZEMIENIECKIEGO

POSŁA WOŁYNSKIEGO,

Na Seſsyi Seymowey dnia 15. 7bris 1791. Roku.

MIANY.

Pierwſzy raz w tym ſkładzie nigdy ieſzcze w Rzpltey niepraktykowanym a bodayby nigdy nie doświadczonym, Podwoyney poſtaci Rzpley w Poſłach, otwieraiąc uſta, otwieram ie od wyznania naypowinnieyſzego W. K. Mci Pana mego Miłościwego Uſzanowania, otwieram od powitania Was Zacni Koledzy,

Przy pierwſzym doprafzaniu ſię o głos, a iakoby zamówionym głosem JW. Choieckiego, Poſła Kijowſkiego, odmówienin mi tego od łaſki gdy przecież poprzedniczo ſwoy głos podnioſł JW. Kijowſki, w którym dziękczynienia od Wdtwa za dzieło 3go Maia, iakoby ſobie polecone wyraził, lecz potym dziele, gdy Seymikow niebyło, nawet te ktòre z prawa w Lipcu przypadały przemyślnie oddalone, a partykularne *conventicula* prawem zniſzczone, domyślić ſię niemogę z kąd tych obowiązkow przepiſy odebrał JW. Kijowſki, tłómaczenie ſię więc takowe iego, okazanie iż był w chęci zatamowania mi głoſu, wnioſkiem niby pierwſzego zamówienia lecz to iako zboczne partykularności dogodne na ſtronie zoſtawiam a idę do wazniey ſzych okoliczności.

Nayiaś: Królu Przeswietne Skonfederowane Rzpltey Stany, o tym co ſie zle ſtało, nic mówić lecz w cichości Ducha ięczyć i ſtękać poſtanowiłem ſobie, ile przy zakazie aby obżałowań dzieła 3go Maia, Kſięgi Wieczyſte przyimować

)i(niewa-

nieważyły ſię, lecz kiedy JW. Krakowſki ſmutney Uroczyſtości dnia 3go Maja, również iak i ia nieprzytomny, zabrał głos wielbiący to dzieło, a JW. Braſławſki przyto owey okropney Seſsyi ganiąco—chwalący podnioſł głos, w tym mieyſcu i ia ſię widzę bydź obowiązanym tak z przekonania mego, iako też z dopełnienia woli Wdtwa w Jnſtrukcyi mi daney wywiązać ſię, i czucia mego zoſtawić ślad i wiadomość Wspołecznym, i Potomności.

Nayiaśń: Panie. Za czaſow Tyberyuſza od nikczemnych podłych i łakomych Donoſicielow, oſkarżony Terrentiuſz że był Przyiacielem Seiana, ſtanął oſkarżony w obecności zgromadzonego Senatu bez żadney boiaźni i pomieſzania wyznał głośno i iawnie że był Przyiacielem Seiana. Nayiaśnieyſze Stany dwuletny przeciąg Urzędowania mego zapewnił Was, że falſzem ani uleganiem uſt, i duſzy moiey nie ſpodliłem dziś z tą otwartością którą zawſze pragnę zachować w obecności W. K Mci Pana Mego Miłościwego, przed Wami Nayiaśnieyſze Stany i przed całą publicznością śmiało, głośno niczego ſię nielękaiąc bom wſzyſtko Oyczyznie winien mówię, i ſtokrotnie powtarzam, iż w dniu 3cim Maia przemocnie bez żadney formalności i prawem zagruntowanego porządku utworzoney Konſtytucyi ieſtem Nieprzyiacielem, bo ta zniſzczyła ſamowładność Rzpltey, obaliła wolność wydarła ſwobody Narodowi, poſtać wolney Rzpltey w Monarchią przemieniła, gwałt to wſzyſtko zrobił, gwałt to udziałał, nie zwykłem długo mówić dla czego iak ſię to działo, powtarzać i rozwodzić ſię nie będę ale w tem wſzyſtkim odwołuię ſię do Manifeſtow Kolegow moich, a nayſzczegulniey do głoſu JW. Zagorſkiego Poſła Wołyńſkiego Kolegi mego zewſzech miar uſzanowania godnego Męża, a nie tylko w Seymie Kolegi, ale i w Sądowniczey Magiſtraturze iedenaſto letniego Kolegi, do którego ſerca przez cały czas kolegowania podłość ani łakomſtwo nie miały wſtępu, na dniu 10 Mieſiąca Maia w tey tu Praw Swiątyni mianego. cały gwałt i obrót Uzuchwalonego poſtępowania dokładnie wyświecaiącego, Proteſtuię ſię przeciwko wſzelkiemu udziałanemu gwałtowi, połączam ſię do manifeſtow tych godnych Kolegow ſwobod oyczyſtych broniących, i ieżeli mi Proteſtacya iakem iuż doświadczał przyięta nie będzie oświadczam te kazać rozdrukować i pocałym kraiu rozeſłać,

Nie wſtydzę ſię tego, ani żałuię, żem w dniu 3cim Maia w Warſzawie nie był, bo bytność moia nie zwrociłaby byłaby gwałtu, a ia nie będąc obecny przy zadaniu cioſu Oyczyznie, którego wſpomnienie nayokrutniey ſmutkiem ſerce

prze-

przeraża, i życie prawie ſkraca, nie będę mógł ſobie wyrzucić żebym iakimkolwiek ſpoſobem przyłożył ſię do tego ogromnego nieſzczęścia.

Nayiaśń: Panie w Dwuletnim przeciągu Urzędowania mego widziałeś W. K. Mść że tam, gdzie mi moie przekonanie mówić kazało, choć W. K. Mci, iſtotnie ieſteś panuiącym moim Królem, nigdym ſię WKMść, z ſpoſobu mego myślenia tłumaczyć i prawdy mówić niewzdrygnął, mówiłem zawſze to co mi ſummnienie, przekonanie właſne, i święty obowiązek Urzędu mówić kazały, tym bardziey i otwarciey mówić przeciwko temu mogę i powinienem, którego acz widzę z przeznaczenia od części Senatu i Poſłow Narodu zbliżaiące ſię w Polſzcze panowanie, ieſzcze iednak nie ieſt moim Panem ani to ieſt pewna kto ieſt z brzegu = *Conſtituiſti Terminos eius qui præteriri non poſsunt* A daley na nic ſię nie oglądaiąc, i tylko dla Oyczyzny żyiąc, mówię co czuię, co myślę. Offiarowała część Senatu i Poſłow Narodu, to co ma i mieć może, nayſzacownieyſzego, naydroższego, bo koronę i berło, wiemy że zaraz JW. Marſzałkowie donieśli o tym Nayiaś; Elektorowi Saſkiemu, wiemy że donieśli a o odpowiedzi wcale nic niewiemy, przecież tego taić nie należy ſię, i także dziś niſko cenić mamy koronę Polſką że o przyięcie iey delegacye wyſyłać będziemy, nie było by to z honorem i przyzwoitością Rzeczypoſpolitey, przeto na proiekt JW. Bracławſkiego delegacyą oznaczaiący nie pozwalam, bo ten tacite zatwierdzałby dzieło 3go Maja Rewolucyą kraiową nazwane, a bez żadney formalności i zgody izby, w Konſtytucyą zamienione, przeciwko któremu iak nayſolenniey żalę ſię i ſkarżę.

Nayiaś: Panie wyraz WKMci, iż ſtarać ſię będzieſz aby berło Jego miłym nie żelaznym dla Narodu było, więcey iak pewny ieſtem,, iż pod WKMci zawſze łaſkawym panowaniem nie będzie trwadym dla Narodu, bo WKMci, wrodzona dobroć ſerca, ſzczegulnemi przymiotow darami od Boga ozdobiona, połączona z Naywyższą roztropnością, ſłodkiem i miłym zrobić go, i uſpić Narod zdoła, ale Królu Nayiaśnieyſzy gdy prawem Dziedzictwa przyidzie po zgaſłym życiu WKMci, i Nayiaś Elektora do iakiey ręki deſpotyczney, niewzględney na ludzkość, paſsyom ſwoim powoduiącey ſię, w ten czas to berło dziś wolne, ſtanie ſię dla Polaka podług w nioſku JW. Mielżyńſkiego Poznańs: żelaznym, w ten czas dopiero oczy otworzy Polak, co utracił, lecz to iuż pozno będzie ſtękać płakać, i cierpieć nam tylko zaſtawałoby.

Nayiaś: Panie wſpomnione było przy zagaieniu Seſsyi od JW. Marſzałka Seymowego iż kilkadzieſiąt Kommiſsyi Wdzkich uwielbiaiąc dzieło 3go Maia do niego piſały, niepodchlebnie ſobie powiedzmy, iż to nie były piſania, ale tylko odpowiedzi na liſty JW. Marſzałka do Kommiſsyow Woiewodzkich przy rozeſłaniu Prawa piſane, winny były Kommiſsye z wſzelkiego względu od piſać JW. Marſzałkowi więc odpiſały ale nie piſały, Powtóre trzy Oſoby komplet zawieraiące Kommiſsyi, nieznaczą całego Wdtwa Ziemie i Powiatu. Wola Wdztw Ziem i Powiatow była na Seymikach 16. 9bris 1790. Roku odprawionych, tam każdego Wdtwa wola wyiaśniona, nie w trzech oſobach Kommisſarſkich lecz w zebranym prawnie zgromadzeniu Urzędnikow i Obywatelow całego Wdtwa, tey ſię trzymać należało, tę uiścić, tę dopełnić, Przemoc i gwałt tym wſzyſtkim wzgardził. Okropne to są widoki które iak naymocniey obżaływam.

Co do Proiektu przez JW. Podkanclerzego podanego, ten w ſobie zawiera ordynacyą Sądow Mieyſkich, ten w deliberacyą iść powinien. Co ſię zaś tycze przeznaczenia Reprezentanow z Miaſt do Dykaſteryow, ci podług zapadłego Prawa wybierani bydź powinni na Prowincyonalnych Sesſyach, więc ſtoſownie Prowincyonalne Seſsye doterminowane bydź powinny, lecz czynię oſtrzeżenie aby tak Senat iak Poſłowie raczyli zieżdzać na prowincyonalne Seſsye, wybor oſob do Magiſtratury, nie ieſt tak mała rzecz iak my ią ceniemy trzeba podług wartości i zdatności dobierać osoby, a będą porządne i ſprawiedliwe Magiſtratury, inaczey zle udziałamy, lecz gdy mieyſkie oſoby wyznaczamy, należy ſię i Szlacheckie do aſseſsoryi także obrać, i oto dopraſzam ſię.

NB. Lubo mówiącego wiele mów wczaſie Seymu mianych drukowi nie oddane były lecz że Gazeta Narodowa pod dniem 17. 7bris tak zwięzle ten głos okryślila, iż inny wyraz oznacza przeto; ten do Druku podaie ſię.

7.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91